

Kurier szczęciński

SRODA, 11 WRZEŚNIA 1985 ROKU

Nr 177 (12 316)

Rok założenia 1945

Nakład: 70 000 egz.

Cena 6 zł

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. 10 bm. Biuro Polityczne KC PZPR wysłuchało informacji o przebiegu końcowej fazy zjazdów, skomplikowanych i przebiegających przez niesprzyjające pogody oraz o przygotowaniach do jesennych prac polowych.

Omówiono stan przygotowań do nowego roku akademickiego. Podkreślono, iż dzięki wysiłkowi władz, nauczycieli akademickich,

(Dokończenie na str. 2)

50 szkół na 50-lecie

Apelujemy do zakładów pracy

NA KONTO Miejskiego Zespołu ds. Budowy 50 szkół na 50-lecie Ziemi Szczecińskiej wpłynęło przez cztery miesiące 720 tysięcy złotych. Są to głównie wpłaty z placówek oświatowych i niektórych zakładów pracy.

(Dokończenie na str. 2)

„Tropicana”!



JAK informowaliśmy do Szczecina przybędzie 22 bm. światowej sławy kubańska rewia „Tropicana”. No foto — fragment występu.

Utrzymuje się napięta sytuacja

Rasizm i bezrobocie przyczyną zająć w Birmingham

LONDYN PAP. Do nowych starć ulicznych doszło dziś wczynie rano w dzielnicy Handsworth w Birmingham. W zamieszku, które rozpoczęło się w poniedziałek, zginęło 2 młodych ludzi pochodzenia azjatyckiego. Jest wielu rannych. Dzielniejsze zamieszki nie miały jednak tak gwałtownego przebiegu jak w poniedziałek.

W REJONIE zamieszek znajduje się ponad 1000 policjantów, którzy czuwają nad porządkiem. Kolorowi mieszkańcy dzielnicy obrzucili w kilku punktach policję kamieniami i butelkami zapalającymi. W czasie tych akcji spaliło się kilka samochodów i ciężarówka. Policja panuje jednak nad sytuacją, a w odwodzie znajdują się jeszcze oddziały przybyłe z

innych hrabstw, które są w stanie pogotowia.

Dzielnica Handsworth została odizolowana od pozostałej części miasta. Policjanci patrolują ulice w radiowozach, furgonetkach i pieszymi, wzmocnionymi oddziałami.

Minister spraw wewnętrznych Douglas Hurd, który przybył do dzielnicy Handsworth we wtorek po południu, został obrzucony kamieniami i musiał się wycofać pod osłoną policji. Zaprzeczył, jakoby zamieszki były wynikiem bezrobocia. Tymczasem dane wskazują, że bezrobocie w tej dzielnicy wynosi 55—60 procent, w porównaniu ze średnią krajową 13,5 proc.

W ZAMIESZKACH uczestniczył tłum młodych ludzi, w większości

Imigrant z Jugosławii wygrał 3 mln dolarów

LONDYN PAP. Wreszcie szczęście się do niego uśmiechnęło. 32-letni imigrant jugosłowiański o nazwisku Branko wygrał na loterii pieniężnej w Melbourne 3 miliony dolarów australijskich. Była to największa jednorazowa wygrana w historii Australii.

Branko pracował jako monter samochodowy. Pewnego dnia uległ wypadkowi i musiał odejść z pracy. Jako bezrobotny zaczął grać na loterii.

Porwanie córki dyktatora Duarte

NOWY JORK PAP. Grupa nieznanymi uzbrojonych osób porwała w San Salvador starszą córkę szefa reżimu salwadorskiego Duarte. Jak pisze agencja UPI, w czasie porwania zabiło 2 członków ochrony. Jednostki armii salwadorskiej „przeczesują” stolicę kraju w poszukiwaniu porwawcy — podają agencje. Siły bezpieczeństwa zablokowały wszystkie drogi wiodące do San Salvador. Nad miastem krąży śmigłowiec wojskowy.

Handel w ocenie inspektorów PIH

Czy „białe jaskółki” uczynią wiosnę?

WARSZAWA PAP. Biała jaskółka na niebieskim tle — oto znak, jaki nosić mają w całym kraju sklepy wzorcowe. „Jaskółki” uwiły już swoje pierwsze gniazda w Szczecinie i Wrocławiu, a także w Krakowie, przy czym odbyło się to w odpowiedniej aurze. Nominacje personelowi pięciu szczecińskich sklepów, ubranemu w jednolite uniformy, wręczył przedstawiciel kierownictwa resortu handlu wewnętrznego i usług.

CZĘŚĆ oficjalną mamy więc niejako za sobą, podobnie jak obietnice, że niebawem pojawią się wreszcie sklepy z prawdziwego zdarzenia, dobrze zaopatrzone, bez kolejek, opryskliwych ekspedientek itp.

Oby tak się stało, bowiem jak na razie z naszym handlem nie jest najlepiej, co wcale nie oznacza, że składamy się w wielkość z malkontentów. Nie naj-

lepszą opinię o handlu potwierdzają, niestety, wyniki kontroli Państwowej Inspekcji Handlowej w II półroczu br.

INSPEKTORZY PIH odwiedzili blisko 7 tys. placówek handlowych, wykrywając różnego typu nieprawidłowości w 67 proc. kontrolowanych jednostek. Chocimowa niem towarów parło się 438 placówek, znacznie więcej zaś prosto nabijało nabyców w butelce oszukując na wadze, mierze i cenie.

Główny inspektor PIH Piotr Ostrowski w rozmowie z dziennikarzem PAP stwierdził, że sytuacja staje się niepokojąca. Oto bowiem padamy często ofiarą braku możliwości kontroli poczynił sprzedawców. W sklepach „Ruch” np. gdzie brak miejsca na renowe wywieszki, nieprawdopodobnie hałas w czyszczeniu cenami opakowań powoduje, iż kilkunastotonne zawyżanie cen staje się częstą praktyką.

Zastanawia również inspektorów PIH niewygodna często sprawa, nód sprzedawców w sklepach mięsnych, zwłaszcza szybkość wazenia i podliczania.

Przywódcy nieudanego puczu w Tajlandii poprosili USA o azyl

WASZYNGTON PAP. Departament Stanu USA poinformował, że trzech przywódców nieudanego poniedziałkowego wojskowego zamachu stanu w Tajlandii znajdujący się w Singapurze i zwrócili się o przyznanie im azylu politycznego w Stanach Zjednoczonych.



WYBORY 13-X-1985

Poza protokołem

Rozmowa z kandydatem na posła Jackiem Piechotą

— JESTEM w przysłowiowej kropce — w trakcie spotkań konsultacyjnych z kandydatami na posłów pisało o panu wie- le. Zyskał pan uznanie i sympatię wyborców. Trudno będzie nie powtórzyć czegoś, co już było napisane i powiedziane. Może jednak powie mi pan, czy popularność u prognozy kampanii wyborczej i ewentualny mandat poselski mogą przewrócić modemu człowiekowi w głowie?

— Oczywiście, że tak! Na szczęście, moja samocena jest znacznie zaniżona — bardzo krytycznie patrzę na to, co robię. Boję się jednak odpowiedzialności, jaka ciążyłaby na mnie w przypadku zdobycia zaufania wyborców. Nie, nie

uchylać się od niej, ale... człowiek może się zmienić. Nie zawsze na korzyść. Myślę, że na posłów pisano o panu wie- ratować mnie będzie harcerski le. Zyskał pan uznanie i sym- patię wyborców. Trudno będzie nie powtórzyć czegoś, co już było napisane i powiedziane.

— Jest pan etatowym działaczem harcerskim — tak mówił złośliwi — tymczasem z wykształcenia inżynierem chemikiem. Dlaczego nie pracuje pan w swoim zawodzie?

(Dokończenie na str. 2)

Kanadyjski maratończyk-inwalida dotarł do Polski

GDANSK PAP. 10 bm. z samolotu, który wylądował na lotnisku w Gdańsku-Rebiechowie, wysiadł niecodzienny pasażer. Był nim odbywający podróż dookoła świata na wózku inwalidzkim — Kanadyjczyk Rick Hansen.

Swoją trasę na trasie ponad 40 tys. km rozpoczął on 21 marca br. w Vancouver w Kanadzie, skąd udał się do USA i Meksyku. Europejską trasę zaczął następnie w Irlandii. Polska jest jednym z państw, które dzielny maratończyk — inwalida odwiedził w czasie swojej podróży.

Europejską trasę podróży powędrował przez Afrykę, Bliski Wschód, Chinę, Hawaje i USA. Rick Hansen porusza się na wózku inwalidzkim 13 km na godzinę, przemierzając codziennie 113 km.

Zniszczono wielką plantację marihuany

NOWY JORK PAP. Jak donoszą z Kingston, na Jamajce zniszczono największą plantację konopi, z których wytwarzano marihuane, o powierzchni 689 ha. Zniszczono również 30 nielegalnych pasów startowych, z których korzystali przemytnicy narkotyków. Skonfiskowano 77,3 tony marihuany.

Na Jamajce

Bez protokołu

(Dokończenie ze str. 1.)

— Chemia była moją pasją od czasów szkoły podstawowej. W siódmej klasie wsłuchałem się w ZHP. Tak narodziła się moja druga pasja: działalność na innych, wspólnie z innymi.

W UKROCZENIU szkoły średniej chciałem studiować chemię w szkole pedagogicznej, by potem zająć się nauczaniem tej dziedziny wiedzy. Niestety, na szczecińskiej WSP nie było wydziału chemii. Na miejscu możliwości wyjazdu do uczelni w innych rejonie Polski Wybrałem Politechnikę Szczecińską. W czwartym roku podjąłem pracę w Zakładzie Naukowym chemii w VII-cum Ogólnokształcącym. Długo nie było satysfakcji. Na pewno w przyszłości od tego wróć.

Był pan na wielu spotkaniach z wyborcami. Niedawno w „Głosie Szczecińskim” opublikował pan układy „Dziennik kandydata”, znakomicie zresztą napisany. Pisz pan tam jednak przeważnie o ustalonych kalendarzach spotkań, nie o oficjalnych. Ma pan przecież inne kontakty z młodymi wyborcami...

Tak i to bardzo serdeczne. Byłem zapraszany na wiele spotkań poza tym, które wyznaczył Wojewódzki Komitet Wyborczy. W szkołach i przy harcerskich ogniskach było wiele dyskusji. Czy to spotkania przedwyborcze? Oczywiście, ale rozmawiałem o wszystkim. Nie tylko o troskach, jak brak nieszczęśliwych, pominięciu młodych przy awansach. Na podstawie tego, co

usłyszałem na wszystkich spotkaniach z rówieśnikami, wyrobiłem sobie pewien pogląd na to, co dzieje się wśród młodzieży i wokół niej. Wielu z nas, młodych, ceniąc pracę, nie chce się kierować, ale nie zawsze potrafimy realnie myśleć. Z drugiej strony o młodzieży mówią na jej podstawie stereotypy. Na jednym ze spotkań zadano mi pytanie: „Co przez 40 lat zrobili

nieważ — wyjaśniła mi ta starsza instruktorka — harcerstwo na was musi być inne niż w mieście. Tamte dzieci bez przerwy ciężko twardo w gospodarstwach rodziców przygotowywały karmie dla zwierząt gospodarskich, stąd czymś są zajęte w domu, choć muszą normalnie uczyć się w szkole, odrabiać lekcje. Tymczasem tak wiele młodych o wyrównaniu startu młodzieży wiejskiej... Dla mnie proces wychowawczy jest pojęciem spójnym, obejmującym szkołę, dom rodzinny i wypełnienie czasu wolnego. Długo między tymi ogniskami jest wiele barier. Wróć jednak do pojęcia „poła młodzieżowego”. Uważam, że powinni być po prostu młodzi ludzie, wyróżniający się, którzy przeobrażają, aktywnością na sejmowym i każdym innym forum. Nie może być posłów od młodzieży, od związków zawodowych, czy od innych środowisk.

— Nie muszę chyba pytać w jakiej komisji sejmowej chciałby pan działać, gdyby został pan posłem?

— Wyborcy zdecydowali, czy zastąpił na ich zastępstwo. Gdybym mandat dostał — to oczywiście pasjonują mnie sprawy oświaty, wychowania, czasu wolnego młodzieży.

— Ma pan samodzielnie mieszkanie, samodzielną?

— Nie, nie dysponuję takim domem, podobnie jak większość młodych rówieśników. Startowałem w życie normalną drogą o własnych siłach, więc zrozumiałem, że dorobię się, a nie mam dla dorosłego życia nie mam.

— Które ze spotkań z wyborcami dostarczyło więcej spraw do przemyślenia — planowane, czy te poza protokołem, organizowane w szkołach, przy ogniskach?

— Trudno dzielić, bo wszędzie rozmawialiśmy szczerze, otwarcie, toczyły się zażarte dyskusje. „Poza protokołem” — jak pan to określił — rozmawialiśmy jednak lepiej.

Rozmawiał:
Wojciech JURCZAK

Apelujemy do zakładów pracy

(Dokończenie ze str. 1.)

Społeczne fundusze zasiliło znacznie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, PSS „Społem”, regularnych wpłat dokonuje „Cezas” i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kolejarz”. Spore kwoty przekazały Szkoły Podstawowe nr 33, 34, 46, 41, 61.

Posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1.)

uczelnianego aktywu partyjnego, związkowego i młodzieżowego. Uległy istotnej poprawie warunki pracy naukowej i dydaktycznej, rozwoju badań i ścisłego powiązania ich z praktyką społeczną.

Partia niezmiennie dążyła będzie do tworzenia korzystnych warunków pracy naukowej i dydaktycznej, rozwoju badań i ścisłego powiązania ich z praktyką społeczną. Konieczne jest systematyczne doskonalenie poziomu i sprawności kształcenia, terminowości konkluzji, studiów, dobre wykorzystanie wiedzy i umiejętności absolwentów oraz ich właściwe rozmieszczenie w różnych ośrodkach kraju.

Biuro Polityczne zwróciło się do środowiska akademickiego z apelem o aktywny i twórczy udział w przygotowaniu do planarnej sesji plenarnej Komitetu Centralnego, na którym omawiane będzie dotychczasowe funkcjonowanie systemu edukacji narodowej.

Biuro Polityczne oceniło stopień realizacji rządowego programu oświatowego, kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół.

Wysłuchano także wstępnej informacji o realizacji planu pracy

Apelujemy do zakładów pracy, do samorządów, pracowników, związków zawodowych o pomoc w uruchamianiu hasła budowy 50 szkół, odcierpienia głodu, napłynięcia potrzebnych środków. Wskazywać na kłopoty, które stwarzają na koncie:

NBP III Oddział Miejski
81028-441-132

z dopiskiem „50 szkół na 50-lecie Ziemi Szczecińskiej”.

Mamy już konkretne przykłady zaangażowania w akcję pomocy szkół. Na terenie miasta działa kilka społecznych komitetów budowy i rozbudowy szkół: na Gumińskich, w Plon, Poduchach, Zalom.

Spółdzielni Komitet Budowy Szkół w Plon-Smierdnie ma już ukończony teren pod budowę, zgromadził też swoje środki, sporządził plany finansowe. Podpisano porozumienie z „Keramizmem” o pomocy w wykonawstwie robót, zapewniono też sobie dostawę niektórych materiałów budowlanych.

Dzieci zaangażowania Społeczny Komitet Budowy Szkół w Plon-Smierdnie ma już ukończony teren pod budowę, zgromadził też swoje środki, sporządził plany finansowe. Podpisano porozumienie z „Keramizmem” o pomocy w wykonawstwie robót, zapewniono też sobie dostawę niektórych materiałów budowlanych.

Spółdzielni Komitet Budowy Szkół w Plon-Smierdnie ma już ukończony teren pod budowę, zgromadził też swoje środki, sporządził plany finansowe. Podpisano porozumienie z „Keramizmem” o pomocy w wykonawstwie robót, zapewniono też sobie dostawę niektórych materiałów budowlanych.

Spółdzielni Komitet Budowy Szkół w Plon-Smierdnie ma już ukończony teren pod budowę, zgromadził też swoje środki, sporządził plany finansowe. Podpisano porozumienie z „Keramizmem” o pomocy w wykonawstwie robót, zapewniono też sobie dostawę niektórych materiałów budowlanych.

Spółdzielni Komitet Budowy Szkół w Plon-Smierdnie ma już ukończony teren pod budowę, zgromadził też swoje środki, sporządził plany finansowe. Podpisano porozumienie z „Keramizmem” o pomocy w wykonawstwie robót, zapewniono też sobie dostawę niektórych materiałów budowlanych.

Spółdzielni Komitet Budowy Szkół w Plon-Smierdnie ma już ukończony teren pod budowę, zgromadził też swoje środki, sporządził plany finansowe. Podpisano porozumienie z „Keramizmem” o pomocy w wykonawstwie robót, zapewniono też sobie dostawę niektórych materiałów budowlanych.

Spółdzielni Komitet Budowy Szkół w Plon-Smierdnie ma już ukończony teren pod budowę, zgromadził też swoje środki, sporządził plany finansowe. Podpisano porozumienie z „Keramizmem” o pomocy w wykonawstwie robót, zapewniono też sobie dostawę niektórych materiałów budowlanych.

Spółdzielni Komitet Budowy Szkół w Plon-Smierdnie ma już ukończony teren pod budowę, zgromadził też swoje środki, sporządził plany finansowe. Podpisano porozumienie z „Keramizmem” o pomocy w wykonawstwie robót, zapewniono też sobie dostawę niektórych materiałów budowlanych.

Spółdzielni Komitet Budowy Szkół w Plon-Smierdnie ma już ukończony teren pod budowę, zgromadził też swoje środki, sporządził plany finansowe. Podpisano porozumienie z „Keramizmem” o pomocy w wykonawstwie robót, zapewniono też sobie dostawę niektórych materiałów budowlanych.

Krajowa konferencja

Komputery w praktyce przemysłowej

DZIŚ w salach Politechniki Szczecińskiej rozpoczęła się trzydniowa konferencja naukowo-techniczna nt. zastosowania komputerów w przemyśle. Obok uczelni, głównym organizatorem jest Oddział Krajowej imprezy jest Komitet Naukowo-Techniczny NOr ds. Informatyki.

Na pewno zwolenników praktycznego zastosowania informatyki zainteresują takie zagadnienia jak komputerowe wspomaganie działalności twórczej w technice, systemy komputerowej automatyzacji słownictwa i obrabiania M. in. te tematy znalazły miejsce w programie sesji.

W trakcie trwania konferencji w hali budynku Instytutu Określonego czynna będzie wystawa sprzętu komputerowego, natomiast w czwartek 12 września w godz. 15.45-18.15 w sali 1, też Instytutu przewidziano sesję o programowaniu. Sądymy, że sesja i towarzyszące jej przedsięwzięcia będą cenne dla dużym zainteresowaniem wszystkich użytkowników sprzętu komputerowego, a szczególnie praktyków przemysłowych. (wabi)

W Klubie „13 Muz” — tylko dwa tygodnie

Wystawa ilustracji książkowych • Aukcja plakatów „Pleciugi”

W KLUBIE „13 Muz” otwarto, zorganizowaną wspólnie z Ośrodkiem Kultury i Informacji CSRS w Szczecinie, wystawę barwnych ilustracji książkowych dla dzieci ze zbiorów czasopisma dla najmłodszych „Słoneczko” (odpowiednik naszego „Misia”), „Słoneczko” ukazuje się od 1967 r. i wspólnie pracują z nim najwybitniejsi graficy czechosłowacy — ilustratorzy, parający się tą dziedziną twórczości.

W DWU SALACH wystawowych klubu pomieszczono 30 plakatów autorstwa (deszcz w Szczecinie nie eksponowanych), a każda z nich obejmuje po kilka — jakże urozmaicone — grafiki. Spójrzcie na prace Jolanty Lyskovej, poetyckie obrazy o podłożu folklorystycznym ze zwierzątkami i ludźkami, na prace budujące wyobraźnię ilustracje do wiersza Olgi Franzowej, lub delikatne, leśne „koronki” bajkowe wzięte podwodnego świata, załudnionego fantastycznymi stworami. A może wolicie nader dowcipne i barwne sceny z serii o stonóżce z Miłosława Bartka czy powściągliwe i łowcze Jirlego Fila, osnute na motywach angielskiej poezji ludowej. I Modest z Liemum siłąk Plastyk, która tu przysłała pod wodzą swego profesora E. Majewicza, wolała nie tknąć latwo wzięte się zdecydować, bowiem wysta-

wa jest naprawdę urzekająca, bogata w artystyczne propozycje dla wszystkich — od lat dwu do... stu. Dodatkową atrakcją ekspozycji jest sprzedaż plakatów do spotkań „Pleciugi”. Dzieci oczywiście ciągną rodziców do stoiska w którym w granicach od 20 do 50 złotych polskich można nabyć nawet samego Lutę zina z zamkiem i Kociuszkę lub uroczą plakat autorstwa młodej szczecianki A. Kamizeli, do „Słownika” (miała w tym właśnie salach uprzednio swą pierwszą, bardzo udaną wystawę indywidualną). Są jeszcze dwa inne plakaty w sprzedaży (Z. Buracki, St. i T. Estreicherowie), a może być wybór jeszcze większy w miarę popytu. Czekają tu też na chętnych katalogowe albumy „Polska ilustracja dla dzieci”, znakomite wydane w pięknej szacie poligraficznej, w której „mająć palce” sam Janusz Stanny wraz z Mateuszem Gawrysem. Towarzyszyły wystawie zamknięte w Znamy w cenie 350 zł (barwne reprodukcje, świetny papier), ale są samostanowiącym dziełem sztuki edycji. W klubie aukcja rozpoczyna się od 200 zł (niezwykła cena obniżka).

Trzeba się jednak spieszyć, bo zarówno wystawa, jak i aukcja potrwa tylko dwa tygodnie! Ta uwaga dotyczy również wycieczek szkolnych, które po dogadaniu z kuratorem.

(Up)

Przed kampanią cukrowniczą Szczeciński słodki produkt

„KURIER KRZEPKI”

Ten latowatrawny, wysokokaloryczny (306 kcal w 100 gramach) produkt, jest najbardziej powszechnym pokarmem spożywczym w naszym kraju. I wszystko byłoby słodko i dobrze, gdyby nie fakt, iż „tupu-jemy go ciągle na kartki”.

W NASZYM województwie pracują trzy cukrownie (z kilkudziesięciu w kraju) zrzeszone w Państwowym Przedsiębiorstwie „Cukrownie Szczecińskie”. Zakłady te przetwarzają średnio rocznie prawie pół miliona ton buraków i wyprodukują 50 tys. ton cukru (roczna krajowa produkcja i 1 mln 900 tys. ton). Jak twierdzi dyrektor przedsiębiorstwa Jerzy Grzeja nie jest to wielkość znacząca, ale za to otrzymujemy najczystszy wyjątek z buraka w całym przemyśle cukrowniczym.

PRZEDSIĘBIORSTWO „Cukrownie Szczecińskie” m. in. dzięki wydajności, a także dzięki osiągniętym wynikom produkcyjnym w latach 1967-68 oraz 1972-73 zajmowało pierwsze miejsce we współzawodnictwie krajowym.

POCZĄTKI były trudne. W 1945 r. polska administracja przejęła od władz radzieckich trzy obiekty cukrownicze w Trójmieście, Szczecinie i w Kłuczewie. Do Szczecina sferlowano grupę operacyjną przemysłu cukrowniczego na czele z Jerzym Namorchem, Jerzym Rocho- wiczem i Jerzym Zalewskim. Pierwsze nowo powstałe Okręgowe Przedsiębiorstwo Cukrownicze w Szczecinie, następnie zaś w Szczecinie.

Obiekty w Gryficach i Kłuczewie były zniszczone na skutek działań wojennych. Najmniej ucierpiał zakład w Szczecinie, który też najwcześniej podjął pracę. W roku zakończenia wojny brak było surowca, dlatego też pierwszą kampanią cukrowniczą rozpoczęła się dopiero rok później i trwała 22 doby, od 15 listopada 1946 r. do 28 stycznia 1947 r. Przerobiono wówczas prawie 80 tys. ton buraków i wyprodukowano niemal 40 tys. ton cukru.

15 grudnia ruszyła cukrownia w Kłuczewie, a 16 stycznia w Gryficach. W tym czasie w Szczecinie

DZISIEJSZE dni przedsiębiorstwa w Kłuczewie, Gryficach i Szczecinie to produkcja przeszło 60 tys. ton cukru rocznie (najwięcej Kłuczewo, prawie połowa całego przerobu).

Można przerabiać o wiele więcej, twierdzi Jan Stojas i Tadeusz Rutka, odpowiedzialni za sprawy techniczne i surowcowe — niekiedy nasz region nie jest w stanie dostarczyć dostaw podstawowego produktu — buraków.

Na własnym terenie — mówi Andrzej Bielański, zastępca dyrektora ds. ekonomicznych — państwowe przedsiębiorstwo rolne oraz rolnicy indywidualni mogą dostarczyć nam tylko ok. 400 tys. ton buraków. Pozostałą ilość musimy sprowadzać z województw ościennych. Zwiększa to koszty produkcji, gdyż transport jest niezwykle kosztowny.

INNA, nie związana z produkcją sprawa jest kontraktacji buraków cukrowych, a przede wszystkim ich wydajność z hektara. Szczecińskie plony są dość niskie (300 kwintali z ha). Często odzwiaja się głosy rolników o nieopłacalności uprawy. Gdyby jednak plony wzrosły do 400 kwintali — region byłby samowystarczalny, a rolnicy mieliby znaczne korzyści materialne. Ten ważny problem wiąże się jednak z wafelnią upraw, nawożeniem, mechanizacją oraz selekcją ziarni.

TRZY cukrownie w naszym regionie zatrudniają przeszło 800 stałych pracowników. Podczas kampanii cukrowniczej zatrudnionych jest dodatkowo 300 robotników, zwłaszcz przy pracach przedprodukcyjnych. Stala załoga to chemicy, technicy, ekonomicy oraz specjaliści w przetwarzaniu cukru: wólcownicy, karze, turbiniści, piecowi, „dyfuz-majstrzy” pracownicy laboratoriów. Wzajemnie z nimi znanymi stopniem niezmierzającym, gdyż pracą nie jest łatwą. Średnia płaca — ok. 20 zł. Dobrze wyniki produkcyjne sprawiały, że w przedsiębiorstwach wprowadzono nowy system wynagrodzeń, znacznie korzystniejszy niż w latach ubiegłych. Integrację to załoga i powołanie do zawodu cukrownika przechodzi z ojca na syna, jest ceniony i szanowany.

Cukrownie w Szczecinie, Gryficach i Kłuczewie to zakłady niemal wiekowe. Po wojnie zostały całkowicie modernizowane, z roku na rok poddawane są tam wieloletnie remonty, które doprowadziły do automatyzacji systemu produkcyjnego.

W przedsiębiorstwach założono program inwestycyjny do roku 1980 na sumę 35 mld złotych. Zaplanowano zakupy specjalistycznych urządzeń, usprawnienie systemu energetycznego, a także rozbudowę ośrodków wypoczynkowych. Wieksość tych przedsięwzięć ma być w naszym zakresie.

Szefowie cukrowni — Stanisław Grabias w Kłuczewie, Stanisław Sztark w Szczecinie i Stanisław Iwan w Gryficach — twierdzą, że te gorące kampanie będą należały do trudnych, a ostatnie dni września zdecydowały o wartości produktu. Nie powinniśmy mieć gorzej jak w dobrych latach ubiegłych.

... ..

PASZTOWE Przedsiębiorstwa „Szczecińskie Cukrownie” otrzymały w 1973 roku Order Sztandaru Cukrownictwa Polskiego, a w 1973 roku odznaczone „Gryf Pomorskiego” za zasługi dla rozwoju Pomorza Zachodniego.

13 września, decyzją Rady Państwa, PRŁ Przedsiębiorstwo Państwowe „Szczecińskie Cukrownie” nadany zostało Order Sztandaru Państwa II klasy.

E. PAWŁOWSKI

Spółdzielnia Mleczarska w Wolinie

Dostarcza brudne mleko

REJONOWA Spółdzielnia Mleczarska w Wolinie zaopatruje okolice sklepy. Głównymi Sposobami oraz mleko Szwajcarskie w mleko i jego produkty. Z informacji inspekcji sanitarnej dowiedzieliśmy się, że ostatnie dostawy, szczególnie mleko dozerane do sklepów są w dużej części niezdatne do spożycia. Chodzi przede wszystkim o zanieczyszczenia butelek z mlekiem i śmietaną. W ub. tygodniu skien przy ul. Matejki „zaopatrzony” został w kilkanaście litrów mleka z nieczystym, na dzień kolejny widniała kłoda burak z rozkładającymi się robakami. Konwieneli nie chcą przyznawać brudnych butelek, twierdząc, że: „za zwroty im nie placą”.

Kupujący wszystko zważa na skien, inspekcja sanitarna w Świdnicy nie ma do mleczarni w Wolinie, ta odpowiada rzadko i niechętnie, a ostatnio koronacyjnie całkiem się urwała. Do Janusza Kubińskiego twierdzi, że nie ma się na Spółdzielnię Mleczarską w Wolinie. A może ktoś, zniechęcając się, żeby mleko było zdrowe i czyste?

E.

Stawka – 5 miliardów dolarów

Walka o wielki kontrakt

LONDYN PAP. Twarde reguły gry, bez skrupułów i subtelności, stosowane są w walce o wielkie kontrakty. Premier W. Brytanii Margaret Thatcher włączyła się osobiście do „zabiegów” o przyznanie brytyjskim firmom amerykańskiego zamówienia wojskowego na ogólną kwotę 5 miliardów dolarów. Brytyjska premier usiłuje wykorzystać „specjalne stosunki” łączące Londyn z Waszyngtonem i wyeliminować z walki o zamówienie Francuzów, nie bawiąc się w nadmierną delikatność.

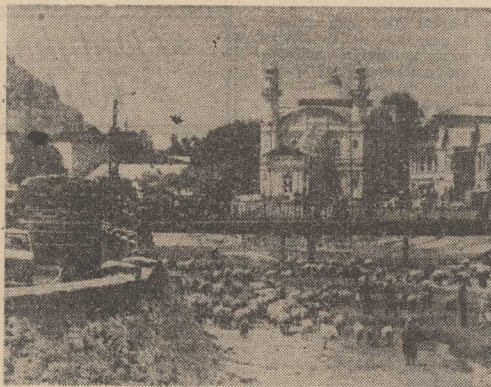
M. THATCHER napisała osobisty list do prezydenta Reagana, domagając się przyznania kontraktu firmom brytyjskim. Sprawa dotyczy supernowoczesnego systemu kierowania wojсками na polu walki. System,

nazwany „ruchomym sprzętem subskrybentów” (mobile subscriber equipment) ma służyć 25 amerykańskim dywizjom piechoty. Głównym konkurentem do kolosalnego zamówienia złożonego przez Pentagon jest francuski system „Rita”, tańszy od brytyjskiego, nazwanego „Ptar-migan”.

Jak wynika z doniesień brytyjskich, list premier Thatcher do Reagana w ostatniej chwili wstrzymał decyzję, która faworyzowałaby system francuski. Treść listu, który „przebieł” w Waszyngtonie, ale któremu nie zaprzeczono w Londynie, jest mało pochlebna dla manifestujących publicznie przyjaźnię stosunki Francji i W. Brytanii. M. Thatcher przypomniała w nim Amerykanom, że

W. Brytania jest sojusznikiem bardziej lojalnym od Francji, szczególnie w sprawie „wojen gwiazdowych” i w związku z czym Brytyjczykom powinien przypaść kontrakt Pentagonu.

Ujawienie poufnego listu premier do prezydenta jest z pewnością nie na rękę brytyjskim kręgom oficjalnym, które w tej sprawie zachowują dyplomatyczne milczenie. Nadmierne wyrzutów sumienia nie wykazuje natomiast b. zbliżony do sier rządzących „Daily Telegraph”, który stwierdza wprost, że wykorzystywanie własnych wpływów dla osiągnięcia kontraktów jest praktyką uprawianą także często przez Paryż.



Fragment starego miasta Kabulu nad rzeką Kabul. CAF—CTK

Delegacja PZPR przebywa w Bonn

PRZEBYWAJĄCA w RFN w ramach kontaktów międzypartamentarnych delegacja PZPR z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Kazimierzem Barcikowskim na czele, kontynuuje rozmowy w Bonn.

Wczoraj delegacja wzięła udział w spotkaniu plenarnym z przedstawicielami frakcji parlamentarnej SPD w Bundestagu, w czasie którego omówiono stan stosunków polsko-zachodniemieckich oraz przysługujące do obchodów 15 rocznicy układu o podstawach normalizacji stosunków wzajemnych z grudnia 1970 r.

Proces K. Barbiego ponownie odroczony

PARYŻ PAP. Proces przeciwko belgiemu szefowi gestapo w Lyonie Klausowi Barbiego nie odbędzie się przypuszczalnie w tym roku, lecz prawdopodobnie dopiero w 1988 r.



— Trzeba się wynieść do innych krajów, tu już brak miejsca na nową.

Katastrofa chińskiego śmigłowca

PEKIN PAP. Chiński śmigłowiec rozbił się w trakcie lądowania na platformie wiertniczej znajdującej się w zatoce Bohai, na wschód od portu Tanggu. 4 osoby spośród 8 znajdujących się na pokładzie śmigłowca zginęły, a 3 zostały rane — podała chińska agencja prasowa.

Czy będzie skuteczna?

Próby laboratoryjne szczepionki przeciw AIDS

WASZYNGTON PAP. Naukowcy z Fundacji Badań Biomedycznych w USA poinformowali o wynalezieniu nowej wersji szczepionki przeciw śmiertelnej chorobie AIDS (nabyty zespół braku odporności), która wkrótce zostanie przetestowana na królikach i myszach doświadczalnych.

DANE uzyskane z tych eks- nów genów Dzięki tym metodom perymentów, które przeprowadzone zostaną w laboratorium w San Antonio, posłużą do dokonania kolejnej serii badań na sympanach. Zdaniem naukowców, zwierzęta te najlepiej ze wszystkich przydatne są do sprawdzenia skuteczności szczepionek przeciw AIDS.

Gordon R. Dressman, dyrektor oddziału wirusologii i immunologii Fundacji Badań Biomedycznych, stwierdził, że wbrew temu, co sądzą niektórzy lekarze, szczepionka może być gotowa już za kilka miesięcy. Niezależnie od tego kilka firm farmaceutycznych we współpracy z fundacją przeprowadza badania nad innymi środkami, celem wypróbowania ich skuteczności. Największe jednak nadzieje są związane z nową szczepionką.

G. DRESSMAN podał, że opracowano ją dzięki odkryciu na powierzchni wirusa AIDS dwóch niewielkich protein popydów, które — w nadzór naukowców — wprowadzone do organizmu spowodują wytworzenie w nim przeciwciał zdolnych zwalczyć AIDS.

W toku kilkuletnich badań nad wirusem AIDS naukowcom udało się otrzymać syntetyczne peptydy, a także poznać nowe techniki laboratoryjne polegające na łącze-

Przegląd wydarzeń

● WZORAJ sekretarz generalny KC KPZR Michail Gorbaczow przyjął na Kremlu przebywającego z oficjalną wizytą w ZSRR wiceprezidenta Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), premiera rządu krajowego Nadre ni Północnej — Westfali Johannaesa Raua.

● W stolicy ChRL otwarto wczoraj największą od 24 lat ekspozycję PRL w Chinach — polską wystawę handlową „Pekin 87”, prezentującą potencjalnym klientom chińskim tysiąc wyrobów, pochodzących z 27 polskich przedsiębiorstw przemysłowych.

● W doniesieniach agencji — na temat Południowej Afryki dominują komentarze oceniające amerykańskie sankcje wobec RPA. Opinia jest jednoznaczna: ogłoszone przez prezydenta Reagana oszczędności mają ograniczony charakter i jest mało prawdopodobne, by skłoniły władzę w Pretorii do zmiany obowiązującego systemu apartheidu.

● Po przeprowadzonym przez wojsko Iranu 10-godzinnym ataku na pozycje zajmowane przez siły irackie w północnej części frontu rzeczny wojskowy Iranu oświadczył, że w czasie walk, ponad 2500 żołnierzy irańskich zginęło lub zostało rannych, a tysiące do stały się do niewoli.

● Wczoraj odbyła się uroczysta inauguracja 27 międzynarodowych targów maszyn nowych w Brnie. Bierze w nich udział 2,5 tysiąca wystawców z 30 krajów wszystkich kontynentów oraz z Berlina Zachodniego.

Mecanizacyjną piłą ściął słupy telegraficzne

WASZYNGTON PAP. 2300 mieszkańców Miami na Florydzie pozabawionych zostało prądu i łączności telefonicznej na skutek bezmyślnego aktu wandalizmu, który dopuścił się niejaki Jay Halse, lat 27. W późnych godzinach nocnych ściana na piłą mechaniczną kilka drewnianych słupów linii przesyłał. Ta sama piła zaatakowała następnie przypadkowego przechodnia, który próbował wyperswadować mu bezmyślny czyn. Sprawcę wkrótce ujęła policja, ale motyw jego czynu nie podano.

Prawie połowa Amerykanów

Wiara w istnienie cywilizacji pozaziemskich

NOWY JORK PAP. Jak wynika z przeprowadzonego nie dawno sondażu opinii publicznej w USA, 47 procent Amerykanów uważa, że we wszechświecie istnieją poza Ziemią cywilizacje. Tylko 36 procent było przeciwnego zdania.

SONDAŻ wykazał jednak, że Amerykanie są podzieleni wobec problemu nawiązania kontaktu z obcymi cywilizacjami. 49 procent ankietowanych uważa, że najlep-

szym sposobem jest wykorzystanie radioteleskopów do stałego nasłuchu sygnałów nadchodzących z kosmosu. 45 procent uważa, że należy wykorzystać inne środki, w tym także bezpośrednie podróże międzyplanetarne.

Raczej niespodziewanie sondaż wykazał, że duża Amerykanów osobiście nie chce wyruszyć w przestrzeń kosmiczną. 50 proc. osób na pytania ankietatorów odpowiedziało, iż odrzuciłoby ewentualne zaproszenie do wzięcia udziału w locie orbitalnym na pokładzie wahadłowca. 48 procent stwierdziło, że bardzo chętnie wzięłoby udział w takim locie, przy czym jak można by przypuszczać najwięcej odpowiedzi twierdzących udzieliły osoby w wieku od 18 do 34 lat.

Wreszcie 51 procent ankietowanych wyraziło pogląd, iż realizowany przez Stany Zjednoczone program badań kosmicznych przyniesie wymierne korzyści jeszcze za ich życia, zwłaszcza w dziedzinie zdobyczy technologicznych. Tylko 29 procent Amerykanów uważa, iż program ten pochłania zbyt wiele pieniędzy. Niemniej 43 procent sądzi, iż obecny poziom wydatków na ten cel jest właściwy. 17 procent biorących udział w ankiecie opowiedziało się za zwiększeniem dotęci finansowych dla agencji NASA.

Kolejne trzęsienie ziemi na Węgrzech

BUDAPEST PAP. W nocy z poniedziałku na wtorek na Węgrzech ponownie wstrząs w rejonie, gdzie znajdowało się epicentrum trzęsienia ziemi. Jakże niewiedziło ten kraj przed kilkoma tygodniami. Szczególnie dano się to odczuć w miejscowościach Berend i Tereznartona położonych w woj. Węprzem (na zachód od Budapesztu). Nie ustalono jeszcze skutków obecnego wstrząsu, którego siła określona się na 3,9 stopnia w skali Richtera.

Od 16 lat — morderca nieznan

Kolejne ofiary „florencckiego potwora”

RZYM PAP. Ciała dwojga młodych turystów francuskich zostały znalezione w San Casciano w Toskanii (północne Włochy). Okoliczności zbrodni przypominają 14 podobnych przypadków, które miały miejsce w tym rejonie w czasie ostatnich 16 lat. Na zwłoki z morderczych natknął się przypadkowo zbieracz grzybów. Ofiarami byli 25-letni mężczyzna i 36-letnia kobieta, oboje z miejscowości Audincourt we Francji.

Stracił życie prawdopodobnie w nocy z soboty na niedzielę. Ciało mężczyzny znajdowało się kilka metrów od na-

miotu, zwłoki kobiety leżały w namiocie. Obydwójce zostali zabici strzałami z rewolweru kalibru 22. Ponadto ciało kobiety było potworzenie okaleczone, w sposób charakterystyczny dla „florencckiego potwora”.

Wspólnymi cechami tej i poprzednio popełnionych przez potwora zbrodni są: wybór par młodych ludzi, okaleczenia kobiet o charakterze seksualnym, ustronne miejsce i broń kalibru 22.

Prowadzone do tej pory śledztwa w sprawie „florencckiego potwora” nie doprowadziły do wykrycia mordercy.

Odkryty skarb

NOWY JORK PAP. 17-letnie wysiłki grupy kierowanej przez biznesmena Mela Fishera uwiecznione zostały ostatnio powodzeniem: w Zatoce Meksykańskiej znaleziono miejsce katastrofy hiszpańskiego galeonu „Nuestra Señora de Otoño”. Kadłub statku, który zatonił podczas burzy w 1622 roku sponożywa na głębokości ponad 150 metrów w odległości 40 mil na zachód od Key West. W ciągu pierwszych dwóch dni nurkowie wydobyli na powierzchnię 200 sztab srebra o łącznej wartości szacowanej na 1,5 miliona dolarów. Sześć grup, a razem właściciel firmy, poszukiwacz skarbów M. Fisher zawiesił sobie na szyi naszyjnik złożony ze starożytnych złotych monet, dublonów o wartości 12 tys. dolarów.

Kiedy opłaci się oszczędzać?

Węgiel pod ochroną

TELEWIZJA pokazywała ostatnio składy opałowe, do których od tygodni nie dofrali żaden transport węgla. I nie były to przykłady odoosobione. Jednocześnie rosną czarne haldy wokół kopalń. Nie ma czym wywieźć węgla. Główny przewoźnik — PKP — odczuwa dośkuby braku wagonów.

Ala nawet gdyby nagle wagonów znalazły się i ruszyły w Polskę, problem niedoborów węgla niewiele straciłby na ostrości. Obecne trudności — zapoczątkowane już w czasie zimy — ujawniły tylko to, co od dawna przewidywali fachowcy. Po prostu nasza czarna złota stała się coraz bardziej deficytowym. I jednocześnie zapotrzebowaniem węgla stała się jednym z zasadniczych warunków gwarantujących realność planów gospodarczych.

W tym roku górnictwo dostarczyło ponad 191 milionów ton węgla. Tyle samo, co w ub.r. Skopo będzie też z węglem w całym najbliższym pięcioleciu. Bez ogródka mówiono o tym w trakcie niedawnej społecznej dyskusji o wariantowych założeniach planu 1986—1990. Wzrost wydobycia o niecałe 2 proc., właściwie nie liczy się, więc będzie go tyle co dotychczas.

ROŚNIĘ stopień wykorzystania kopalń. Coraz trudniej się w nich fadruje. Brakuje chętnych do pracy w takich warunkach. Może więc budować nowe kopalnie? Oczywiście — trzeba. Wadomą jednak, jak mocno napięty jest od lat bilans inwestycyjny. Tymczasem budowa nowej kopalni to średnio ok. 10 mld zł. Trzeba

więc postępować bardzo oględnie i rozważnie. Zwłaszcza, że doświadczenia i innych, i nasze dowodzą niebezpieczeństwa, że oszczędzanie węgla nie wzmocni jego wydobycia. Niektórzy wyliczają nawet, że jest to interes trasy bardziej opłacalny.

A mamy z czego oszczędzać? Na tę samą jednostkę dochodu narodowego zużywamy ciągle 2—2,5 raza więcej energii niż w wielu krajach zachodnich, ale także u naszych partnerów z RWPG. Przy czym u nas można stawiać znak równości pomiędzy węglem i energią — jest on bowiem w 80 proc. nośnikiem energii w całej gospodarce. To podobna ewenement w skali światowej. Tylko czy dla nas dobrze?

DUŻE zużycie węgla wynika z wielu przyczyn. Przede wszystkim ze struktury naszej gospodarki. Przez całe lata stawialiśmy przede wszystkim na rozwój przemysłów wydobywczych i przemysłu ciężkiego, kosztem przemysłu lekkiego, spożywczego, maszynowego, które mają znacznie mniejsze apetyty na energię. Teraz więc przychodzi zmieniać tę proporcję. Nie tylko z powodu napiętego bilansu energetycznego, ale również natężających społecznych potrzeb. Można więc powiedzieć, że piękne łaczą się z pożytecznym. To wszystko jednak musi potwać. A oszczędzać trzeba już dziś. Nie tylko zresztą węgiel.

Ponad półtora przewidywanego na najbliższe 5 lat wzrostu pro-

dukcji uzależniona jest od tego, jak i czy potrafimy zaoszczędzić surowce i materiały. Opcje dwa lata wykazały, że coś się w tej dziedzinie zaczyna zmieniać na lepsze. Jednak postęp jest ciągle zbyt powolny.

Oczywiście pilnowanie napiętych bilansów paliwowo-energetycznych i doświadczenia różnych systemów regulacji nie może zastąpić spójnych, konsekwentnych mechanizmów ekonomicznych wymuszających oszczędność. Tymczasem węgiel — choć droższy — jest ciągle stosunkowo tani. Dopłaca się do niego ogromne kwoty w formie dotacji. To zamarza prawdziwy mechanizm kosztów wydobycia i marketingu. Dlatego tak wiele węgla marnuje się. Należałoby na każdym kroku. Przede wszystkim w przemyśle, ale nie tylko.

ZNOWU więc powracając na początek dnia bardzo stare pytanie. Dlaczego np. w bogatej Anglii można przygotować specjalne bryki do palenia w domach (w NRD zresztą robi się to samo)? Dlaczego żadna z naszych firm państwowych prywatnych nie zaimponuje się przygotowaniem i sprzedażą takiego własnego paliwa? Oczywiście musi być ono tańsze od węgla, bo tylko wówczas całe przedsięwzięcie ma sens. Dlaczego naszym sąsiadom opłaca się ściąganie z lasów powolnych drzew, nie tylko po to, żeby rozciąć ognisko? Na co liczymy? Na cud? Ten się nie zdarzy. Węgiel po prostu brakuje tak-że dlatego, że spalamy go tak dużo i — jakże często — bez sensu.

(ojb)



Przekład: Marcin Pacuła

87

Wymachując automatem zmusi... do rzucenia broni. Pewien kapitan próbował się stawiać, lecz Harry Shulz po raz czwarty użył jednego ze swych pistoletów cyjankowych. Jakiś porucznik skorzystał z tego incydentu i zdolał wycofać pistolet z kabury. Oddał trzy strzały w kierunku Harry'ego Shulza, ten zaś, nie widząc innego wyjścia, odpowiedział mu serią ze swojego automatu. Strzały porucznika okazały się niecelne, za to seria z automatu rzuciła go na wewnętrznej ścianie kabiny pasażerskiej. Porucznik padł z roztrzaskaną głową.

Stało się jednak to czego tak się przedtem obawiali Harry Shulz i Charlie Kingsley: pistolety przebiły szyby, które rozprysły się z wielkim hukiem.

Harry Shulz zachwiał się. Podmuch powietrza wpadającego przez powstałe otwory sprawił, że zakreślił mu się w głowie. Na przedzie samolotu zawył syrena. To był sygnał alarmowy automatycznego regulatora ciśnienia.

Harry Shulz zmusił się, żeby zachować spokój. Wymachując ciągle automatem, polecił oficerom zabrać broń rzuconą przez jej właścicieli i wyrzucić ją z samolotu przez otwory, jakie powstały w miejscu wybitych szyb. Kazał im uważać i nie przysuwać rąk za blisko otworów, bo na skutek różnicy ciśnienia mogłyby zostać wysysane na zewnątrz i pocągnąć za sobą resztę ciała. Gdy wykonano to polecenie, Harry pobiegł do Charliego Kingsleya.

— Co się tam stało? — krzyknął Charlie.

— Jakiś wariat zaczął strzelać. Co teraz możemy zrobić?

— Kazałem Karlowi Eklundowi zejść poniżej dziesięciu tysięcy stóp. Już poniżej trzydziestu tysięcy ryzyko jest mniejsze, ale lepiej zostawić sobie margines bezpieczeństwa.

— Czy oni robią to co im każesz?

— Tak.

— Psakrew, cholera! — krzyknął nagle Karl Eklund.

— Co się stało? — spytał szybko Charlie Kingsley, kierując karabin na pilota.

Mechanizm sterowania lewego skrzydła nie działa. Czy ktoś strzelał?

Tak — przyznał Charlie Kingsley.

Harry Shulz nie poruszył się.

— Czy mamy jeszcze daleko do Ouagadougou? — spytał tylko.

— Godzinę lotu — mruknął Charlie Kingsley.

Potem zwrócił się do pilota.

— Czy jesteście na kursie?

— Tak, północnym.

— Nie zbaczamy z trasy?

— Nie, póki nie zjedziemy z wysokości.

88

— Więc w którą stronę zbaczamy z trasy?

Karl Eklund wstrząsnął ramionami ze zniecierpliwieniem.

— Na zachód, oczywiście, bo mechanizm sterowania lewego skrzydła jest zablokowany.

— Węć skąd na północny wschód?

— Jak bym sam nie wiedział! — powiedział szyderczo Karl Eklund.

— Na jakiej wysokości jesteście? — spytał Harry Charlie Kingsleya.

Ten przymrużył oczy, patrząc na wysokościomierz.

— Ośiem tysięcy czterysta stóp — odparł z zadowoleniem.

— Nie odczuwa się spadku ciśnienia — stwierdził Harry Shulz, uśmiechając się słabo.

— Na tej wysokości nie. Jest tylko trochę chłodniej.

— To wam tak gładko nie ujdzie! — wtrącił się zaczepnym tonem Børn Kagen. — Dadzą wam dobre w kość, kiedy przylećmy do Ouagadougou. Co wy sobie myślicie? Że tak sobie po prostu, uprowadzicie samolot i że ujdzie to wam na sucho?

— Zgnij na szubienicy! — dorzucił Adolf Bekman.

Charlie Kingsley uderzył mechaniką kolbą w twarz.

— Zamknij się! — wybuchł gniewnie. — Jeżeli kiedyś nas powiesz, to ty tego nie zobaczysz, bo już wcześniej dostaniesz kulę w łeb! Na tej wysokości już nie grozi nam spadek ciśnienia!

— Czy przekazano przez radio to, o co cię prosiłem? — przerwał mu Harry Shulz.

— Tak — mruknął Charlie Kingsley. — Tu się obyło bez kłopotów. Potwierdzili odbiór.

— Okaj! Zostań tu. Zobacz, co robią tamci.

Harry Shulz wszedł do korytarza i przytknął ucho do drzwi kabiny, w której leżał trup Kradinowato. Dźwięczny rozmawiał sobie w najlepsze. Martwił się tym, że, być może, nie zapłacił im za usługi oddane generałowi Katchamacie i dożywotniemu prezydentowi-marszałkowi, po śmierci tych ostatnich. I czy aby dostaną po garści diamentów, które im obiecano? A także czek na dużą sumę, wystawioną na szwajcarski bank?

Harry otworzył drzwi.

Złotki prezydenta-marszałka wciąż leżały w tym samym miejscu. Widok jego twarzy sprawiał niezbyt przyjemne wrażenie. Pomarszczona skóra przypominała stary, zbutwiały pergamini.

Harry Shulz uśmiechnął się lekko.

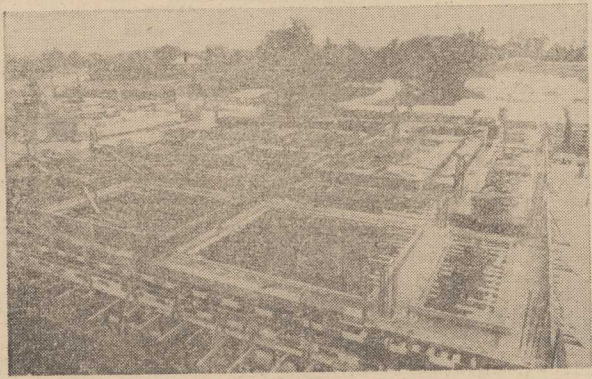
Ten widok na pewno by sprawił przyjemność Johnny'emu Kremerowi. A może Johnny mógł go podziwiać z miejsca, w którym teraz się znajduje?

(edn)

Centrum Zdrowia Matki — Polki

ZGODNIE z harmonogramem przebiegają wszystkie prace na budowie Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi.

NA ZDJĘCIU: na budowie szpitala ginekologiczno-poleczniczego. CAF — A. Zbraniecki



Droгоценne pudełeczko, czyli...

Pasjans po polsku

WĘDRUJĄC pewnego dnia po księgarniach w poszukiwaniu interesującej mnie książki nie znalazłem jej wprawdzie, ale czasu tego nie mogę uważać za stracony. Wszędzie bowiem dostrzegam tajemnicze pudełeczko, boga to złożone — porażające kusząco po łach. Klienci brali je zaintrygowani do rąk, oglądali i czym prędzej odkładali z powrotem. Zaciękałowa, w końcu i ja, w piątą czy szóstą chyba z rzędu księgarni, siegnęłam po efektywny przedmiot. Czy to może luksusowe wydanie poezji, albo elegancki miniaturowy album? Nie, to była „Księga pasjansów”.

Piękne pudełeczko ukrywało wewnątrz dwie małe talie pasjansowe i niewielką książeczkę z różnymi rodzajami tej pasjonującej karcianej układanki. Idealny prezent imieninowy dla ciotki, choć

nie tylko, bo pasjonaci lubią z bawić się ludźmi w różnym wieku. Przez chwilę chciałam nawet nabyć cudzą, miłą zaskoczoną, że pojawił się znowu le miniaturowy karty, których od lat paru nie było... Niestety, starannie ukryta cena zniechęcała mnie. 850 złotych, to chyba jednak przesada. Obejrzałam starannie rzecz całą by zbadać, za co każą mi płacić, że horrendalną sumę i okazało się, że za pudełko. Jest to chyba najdroższe tekturowe pudełko, jakie widziałam.

KARTY były właśnie podobne do wytwarzanych jeszcze nie tak dawno w Krakowie. Książeczkę (w 120 tyś. nakładzie) wydrukowało na papierze offsetowym Kłasy III wydawnictwo „Alfa”. Cena 95 zł. Nieco wysoka, ale ostateczna. Karty pasjansowe można było dostać przed kilku jeszcze laty za 70 złotych. Zapewne, z biegiem czasu cena się podniosła, ale i tak przynajmniej 300 złotych płacić za czyste pomysły, by karty i książecz-

kę sprzedawać razem: w pudełku z grubej tektury, zdobionej złoceniem. Pominięcie godne patentu. Podziwiam, że wydawnictwo „Alfa” (bo ono firmule całosc) ma jeszcze dużo podobnych pomysłów w zanadrzu. A kilkanaście już tak rozpostuleni podają towary wszelkiego rodzaju — także książeczki — że trzeba ich zmuszać różnymi trikami do wydania pieniędzy na jakąś nowość. Kryzys mamy z głową, pomyślałam z dumą, oglądając „Księgę pasjansów”. Jednak trochę szkoda mi było zapłacić 850 złotych, by się w tej dumie uśmieszyć.

KIEDYŚ — nie tak znów dawno temu — pewna wybitna szklonka i tym podobnych przedmiotów szklanych codziennego użytku doszła do wniosku, że bar dziej jej się opłaca produkować wspaniale, bogato zdobione puchary. Szyciele i prościej wykonywać plan, a takie puchary pięknie wyglądają na półkach sklepowych. Nikt jakoś nie żądał pucharów, bo do herbaty niewygodnie, a wódke pić — też jakoś nieporęczne. Ale dzielny producent podperował się finansowo i ambicjonalnie.

Żaden dobry pomysł jednak nie

zginie, jak się po latach okazuje...

Lidia BŁASZCZYK

14.25 Rozwłoszona. Harcerska. 15.30
„Między nami”. 16. Lektury nasto-
latków. 16.10 Wspomnienia muzycz-
ne. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Symfoni-
ka romantyków. 18. Mazurzy „Mo-
je hobby”. 18.20 Muzyczne hobby -
nagrania z filmów. 18.40 Studio eks-
pertów. 19.35 Posenki - przebież-
19.55 Szkoła współczesna. 20.20 Wie-
czór muzyki i miłł. 22 Interpret-
acje chobinowskie. 22.50 „Listy
Wojciecha z Zawad”. 23. Muzyczna
93.20 Waga zjawisk muzycznych.

NOWO URUCHOMIONE „SOLARIUM”
dla pań i panów
w Zakładzie Fryzjerskim nr 48
Spółdzielni Pracy „Uroda”
w Szczecinie, al. Mariana Buczka 17
tel. 387-85

ZAPRASZA

Opalanie całego ciała z ekranem intensywnie
opalałym twarz.

5338-K

**USPU „ZWIĄZKOWA”
ZESPÓŁ SPECJALISTYCZNYCH
USŁUG MEDYCZNYCH
„ESKULAP”**

**Wizyty domowe
lekarzy specjalistów**

Telefony:

w godzinach 7—8 702-55

w godzinach 16—20 780-92

5339-K

NAUKA

ANGIELSKI, amerykański — nauka, tel. 703. 2490-G
NAUCZĄCY angielskiego dla 8-letniego dziecka w Zdroju lub na Stolecie w poszukiwaniu, 22-36-83.

PRACA

DO prowadzenia domu opieki nad ciężko chorą zatrudniającą kobietę, tel. 220-050.
KRAWCOWA 25628-G
prace zlecone w sektorze prywatnym, tel. 22-76-83. 2496-G
ZAPIEKUJE się dzieckiem przedświeckim u siebie. Zupiańskiego 14/23.
KUCHMISTRZ urzędującego wesele, tel. 22-04-09. 2497-G
POKŁADNIA opiekunka do dziecka. Możliwość zamieszkania, tel. 711-23. 2497-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Ewa”, Głuska 8 satyryka 237 — kontakty krajowe i zagraniczne. 2499-G
HOLENDER o nauce prelekcji pozna sympatyczną bezcenną parę (28 do 38 lat), niepalącą, w celu matrymonialnym. Konieczna osoba z znajomością niemieckiego. Fotografuje osoby w pozycji stojącej. D. Vais, Ferdinand, Bolstrat 182-2 hoog 1072 LT Amsterdam aude-Suit. 2498-G

NIERUCHOMOŚCI

POL domu w Szczecinie oraz podobne w województwie zamienię na duży dom w Wybrzeżu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24936.
SPRAZDAM lub zamienię działkę ogrodniczą z prawem zabudowy o pow. 10 000 m kw. w sąsiedztwie Szczecińskiego. Względnie oczekuję na inne propozycje. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24937.
DOM, może być do materiału remontu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24938.
GUMIENIE — pół bliźniaka sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24939.
DOM lub pół bliźniaka kupię. W rozliczeniu własnościowe mieszkanie 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24940.
BIŻUTERIA pod budowę, lub rozpoczęcia budowy w Szczecinie kupię. W

rozliczeniu może być za pomocą marki „Mercedes”. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24941.
SPRAZDAM w stanie surowym, zamkniętym (trzy kondygnacje) około 300 m kw. z możliwością działalności usługowej (woda, gaz, elektryczność). Białostocka — Liniak. Listy „9677” Biuro Ogłoszeń Katowice. 5312-K

ROZNE

DOM z zabudowaniami i gruntem 1,20 ha, 24 km od Krakowa sprzedam. Franciszek Tyndla, Poznań 32, gmina Skawina, woj. krakowski. 5311-K

POSZUKUJE przychodzącego do pracy w mieście. 5312-K

KAFELKOWANIE łazienki. 5313-K

ANTYK. 5314-K

ANTYK. 5315-K

ANTYK. 5316-K

ANTYK. 5317-K

ANTYK. 5318-K

ANTYK. 5319-K

ANTYK. 5320-K

ANTYK. 5321-K

ANTYK. 5322-K

ANTYK. 5323-K

ANTYK. 5324-K

ANTYK. 5325-K

ANTYK. 5326-K

ANTYK. 5327-K

ANTYK. 5328-K

ANTYK. 5329-K

ANTYK. 5330-K

ANTYK. 5331-K

ANTYK. 5332-K

ANTYK. 5333-K

ANTYK. 5334-K

ANTYK. 5335-K

ANTYK. 5336-K

ANTYK. 5337-K

ANTYK. 5338-K

ANTYK. 5339-K

ANTYK. 5340-K

ANTYK. 5341-K

ANTYK. 5342-K

ANTYK. 5343-K

ANTYK. 5344-K

ANTYK. 5345-K

ANTYK. 5346-K

ANTYK. 5347-K

ANTYK. 5348-K

ANTYK. 5349-K

ANTYK. 5350-K

ANTYK. 5351-K

ANTYK. 5352-K

ANTYK. 5353-K

ANTYK. 5354-K

ANTYK. 5355-K

ANTYK. 5356-K

ANTYK. 5357-K

syłamy natychmiast za pobranie. Producenta piekarni polecają elektroniczne lampy oświetlenia. 24942-G
POWODU wyjazdu sprzedam tanie różne meble, palmy i inne kwiaty. Aparat telefonowy z baterią. Tel. 22-44-24. W. Maczka 120. 24943-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24944-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24945-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24946-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24947-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24948-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24949-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24950-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24951-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24952-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24953-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24954-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24955-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24956-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24957-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24958-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24959-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24960-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24961-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24962-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24963-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24964-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24965-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24966-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24967-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24968-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24969-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24970-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24971-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24972-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24973-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24974-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24975-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24976-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24977-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24978-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24979-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24980-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24981-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24982-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24983-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24984-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24985-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24986-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24987-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24988-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24989-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24990-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24991-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24992-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24993-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24994-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24995-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24996-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24997-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24998-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 24999-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25000-G

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE „Zelam” sprzedam. 24999-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25000-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25001-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25002-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25003-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25004-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25005-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25006-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25007-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25008-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25009-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25010-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25011-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25012-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25013-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25014-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25015-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25016-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25017-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25018-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25019-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25020-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25021-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25022-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25023-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25024-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25025-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25026-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25027-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25028-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25029-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25030-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25031-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25032-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25033-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25034-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25035-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25036-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25037-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25038-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25039-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25040-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25041-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25042-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25043-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25044-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25045-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25046-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25047-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25048-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25049-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25050-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25051-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25052-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25053-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25054-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25055-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25056-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25057-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25058-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25059-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25060-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25061-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25062-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25063-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25064-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25065-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25066-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25067-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25068-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25069-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25070-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25071-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25072-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25073-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25074-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25075-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25076-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25077-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25078-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25079-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25080-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25081-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25082-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25083-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25084-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25085-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25086-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25087-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25088-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25089-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25090-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25091-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25092-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25093-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25094-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25095-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25096-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25097-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25098-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25099-G
MEBLE „Zelam” sprzedam. 25100-G

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

MEBLE

Ten dach trzeba załatać

Kultura woła o pomoc

W JAKICH warunkach działają miejskie domy kultury i kluby w Szczecinie, jakie są ich najpilniejsze potrzeby? Poszukując odpowiedzi na te pytania wybrali się w objazd placówek upowszechniania kultury radni — członkowie Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury MRN oraz Komisji Kultury KM PZPR.

NA pierwszy ogień poszedł Dom Kultury Budowlanych — dziś znany jako pulsujący życiem przybytek kultury i dobrej rozrywki, dziś popadający z wolna w mrok zapomnienia. Zbudowany ponad ćwierć wieku temu w czynnie społecznym budowlanych związków dom kultury, po latach największej prosperity (najlepsza sala widowiska w mieście, najlepsze zespoły amatorskie, najciekawsze pomysły) popadł w nielaskę u swych fundatorów i gnieje w oczach.

LEGENDARNA sala koncertowa ulega stopniowej niszczącej ruinie, dawna kawiarnia z zaciekawieniem została przejęta przez administrację Zakładu Usług Społecznych Budowlanych, a z wyłączeniem na I piętrze dom kultury jest stopniowo, lecz nieubłaganie wypierany. Trzyma się jako tako kilka, a coś podtrzymuje najmocniej Polskie Stowarzyszenie Jazzowe działające od klubu kilka pomieszczeń oraz organizujące w sali koncerty i spektakle.

Dzieci i młodzieżowe zespoły amatorskie skupiają 120 osób. Zamierzenia młodego, pełnego zapału kierownika domu kultury są ciekawe i ambitne.

Niestety, budowlani bez entuzjazmu, nadar skąpo i niechętnie — za na utrzymanie swego domu kultury, argumentując, że są pilniejsze potrzeby...

Z kolei „TRANS” — ośrodek studencki, wciąż jeszcze śniący nowością i wręcz elegancją nie ma żadnych kłopotów z prowadzeniem działalności kulturalnej. Po to, aby rozwijać ambitniejsze formy działalności, organizuje się tu iluzję dyskoteki. W ten sposób klub zarabia na własne wydatki.

„HETMAN” nadal pozostał kulturalnym centrum działy i młodzieży na Pomorzanie. Dorosli przychodzą tu czasem na brydza, na kino. Ponad 300 młodych ludzi uczestniczy w pracy klub zainteresowań, ćwiczących w ognisku amatorskich, uczy się w Ognisku Muzyki i Ognisku Baletowym. W piwnicy ma siedzibę także środowisko drużyny harcerskiej. To fakt, że na co dzień nie ma tu ścisłości. Nie powód to jednak, by określać działalność „Hetmana” jako „elliptyczną”.

Tymczasem SM „Kolejarz” nie potrafi zamknąć zagonu na potrzeby administracyjne dwóch pięter budynku osiedlowego domu kultury. Rada Nadzorcza Spółdzielni zbiera się w najbliższym

dnia, by podjąć w tej sprawie ostateczną decyzję. A idąc wybudowaniem z takimi fanfarami „Hetmanowi” grozi „pierwszy rozbiór”. Waży się losy kultury na Hetmańskim Wzgórzu...

Szkoła, aluminium, beton i bezholowit — oto cechy najmłodszej placówki kultury w Szczecinie — osiedlowego klubu na Słonecznym przy ul. Rydla. Budynek jest niewątpliwie znakomicie nasłoneczniony dzięki ogromnym ale za to zamkniętym oknom (jedno z nich przy próbie uchylecia rozspala się w płomienie). Dla urozmaicenia życia białym, klub rozciąga się w dwóch przeciwnych krańcach budynku — z jednej do drugiej przebiega jedynie zewnętrzny labirynt schodków. Mimo mnóstwa usterek i ordynarnych fuzerek budowlanych, obiekt spidzielnia „Dab” przyciąga, a klub rozpoczął działalność. Pod znakiem skrajnej prowizorki...

W klubie „Wiskord” zwraca uwagę znakomite prowadzone biblioteka — każdy centymetr powierzchni wykorzystano na coś przydatnego. Tu przychodzi całe osiedle przyświecające, trwa dyskusja i spotkania, tu także odbywają się kermasze atrakcyjnych

książek. Równie popularne są jedynie zabawy dyskotekowe gromadzące okoliczną młodzież. Imponujący jest zestaw instrumentów muzycznych zakupionych przez zakład dla utalentowanej młodzieży. „Wiskord” nie szczędzi na rozwój kultury.

Na koniec — odwiedźmy na „Kraśnicach” w remontowanym od lat klubie MIEJSKIM OŚRODKU KULTURY w Dabiu przy ul. Gołeniewskiej. 30 lat temu powstał w czynnie społecznym mieszańców dzielnicy. Dziś nowy jego kierownik — nauczyciel w szkole przyzakładowej — Słonecznym „Grzybie” Jerzy Wykowski w oparciu o fundusze miejskie i pracę społeczną — stocznicy młodzieży podejmują dzieło odbudowy podupadłej stacji kultury.

PO tej lustracji było o czym mówić. Propozycji i wniosków padało wiele. Jeden z nich wydaje się najważniejszy. Wiele placówek upowszechniania kultury, działających w trudnych warunkach, niektóre chylą się ku ruinie. Potrzebna jest pilna, skuteczna pomoc ze strony szczecińskich zakładów pracy — pieniądze i konkretne działania. Jak skutecznie krzycić kultu — to temat do dyskusji. Dziś rądy dach trzeba jednak czym prędzej załatać... (daw)



Kiedy po kartki?

OSOBY odbierające kartki zapobiegające w siedzibach OADM nrozone są o pobranie kartek na dzień 14. a w wolne soboty i niedziele — nieczynne. Kartki wydawane są wyłącznie na podstawie dowodów osobistych i wskieł zapobiegających.

Punkty wydawania kartek czynne są w poniedziałki od godz. 12 do 17, w pozostałe dni tygodnia od 9 do 14, a w wolne soboty i niedziele — nieczynne. Kartki wydawane są wyłącznie na podstawie dowodów osobistych i wskieł zapobiegających.

Notatnik szczeciński

• SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Kultury zaprasza na spotkanie w Klubie Pamiętnikarzy w dniu 12 bm. o godz. 16.30 w siedzibie STK Sala Nr 1 (I piętro). Zanimi Książki Pomorskich.

Prace adaptacyjne w toku

Salon rzemiosła artystycznego

PRZY ALEI Wojska Polskiego 23, w pomieszczeniach dawnej Księgarni mieści się siedziba Spółdzielni Rzemiosła Artystycznego i Pokrewnych ART. O planach i zamiarach spółdzielni rozmawiamy z jej dyrektorem mgr Iwoną Miłuszką.

NAJWAŻNIEJSZYM celem jest doprowadzenie do rychłego zakończenia robót w lokalu u zbiegu al. Wojska Polskiego i Bogusława. W budynku, w którym dawniej mieściła się Księgarnia — po dokonaniu adaptacji — powstanie salon galeryjno-wystawienniczy. Mistrzowie rzemiosła artystycznego z terenu całego kraju będą mieli możliwość zaprezentowania tutaj swoich wyrobów. Do tej pory do spółdzielni napłynęło sporo zgłoszeń o indywidualnych zgłoszeniach z wielu województw. Rekordziści mają do zaoferowania wyroby z wielu dziedzin rzemiosła. Oferują swoje usługi gobelinarze, malarze ikon, metaloplasty i inni. Wśród nich nie zabrakło nawet przedstawicieli szczególnie osobliwych rzemiosł np. wytwórców bogato zdobionych szopek z Krakowa.

SPÓŁDZIELNIA ART. czeka adaptację lokalu dla potrzeb wy-

stawieniowych ekipie budowlanej Spółdzielni Rzemiosła „Budowa”. Trwają zaawansowane prace, których zakończenie nastąpi prawdopodobnie w czwartek, 20 kwietnia bieżącego roku. W tym terminie nowa placówka rozpocznie swoją działalność. W dwukondygnacyjnym budynku ponad 100 metrów kwadratowych powierzchni przeznaczonej została dla celów stałej ekspozycji prac mistrzów rzemiosła artystycznego, połączonej ze sprzedażą. Gobeliny, obrazy i makietki będą ekspozowane na tle białych ścian, zaprawiane tematycznie i według wielkości. Tkanka artystyczna podwieszona będzie do specjalnych wysięgników. Kupujący będą mogli wybrać i ocenić towar z bliska. Oferta salonu będzie szeroka: ceramika, rzeźba, malarsztwo, ikony, metaloplastyka, wyroby ze szkła, srebra i bursztynu. Przeważać będą wyroby z surowców naturalnych, zgodnie z najnowszym trendem światowym w tej dziedzinie. Dyrektorka Spółdzielni ART zapewnia, że do galerii nie trafi żaden babał w dostojnym tośko słowa znaczeniu. Wyrobów szynowanych znakami Mistrza Rzemiosła Artystycznego — jest bowiem synonimem estetyki i wysokiej jakości. Tytuł nadaje rzemieślnikom minister kultury i sztuki... A to do czego zobowiązują!

W POMIESZCZENIACH piwnicznych galerii wystawy będą mieli swój klub.

Salon galeryjno-wystawienniczy jest pierwszą tego typu placówką w Szczecinie. Czekamy na jej uruchomienie i życzymy powodzenia! (Jak)

ULICA Kard. Wyszyńskiego w godzinie szczytu komunikacyjnego.

Foto: Z. Jodkowski

Zakupy

Z...niespodzianką

— CHCECIE to zobaczyć, proszę — zgłaszano Czytelnik zaczął wymawiać z torby donioło co poczytność zakupy. — Ciekawie dodaliśmy (prawdopodobnie są to zmioty z rozzerwanego worka), i trzy oranki z muskami. Wszystko to ku-diem przy ul. Rewolucji Październikowej w „Kasce”. I powiedziecie, czy teraz kiedy tyle się płaże o coraz intensywniej w handlu, można to spokojnie znieść i nie rekwawac na stracone zakupy, które w sumie trafią do kasy?

No cóż, rzeczywiście nie, A może kierownictwo sklepu jest innego zdania? (Jacek)

Pożar wisiał na włosku

Rzeka nafty popłynęła podwórkiem

W CZORAJ około godz. 14 na podwórku bloku mieszkaniowego przy ul. Narutowicza 8 wjechał samochód ciężarowy „Star” rejestracji koszalińskiej jadący z prędkością 200-250 km/h. Wózek zjechał z jezdni i uderzył w ścianę bloku. W wyniku uderzenia nastąpił pożar. Wózek zjechał z jezdni i uderzył w ścianę bloku. W wyniku uderzenia nastąpił pożar. Wózek zjechał z jezdni i uderzył w ścianę bloku. W wyniku uderzenia nastąpił pożar.

(ap)

Zaproszenie do tańca dla młodzieży i studentów

Akademicki Klub Tańca Towarzystwo ZSP Politechniki Szczecińskiej i SKK PAM „Trans”

OGŁASZAJĄ ZAPISY na pierwszy z sześciu stopni kursu tańca.

Zajęcia odbywać się będą we wtorki i piątki od dnia 13.09.1985 o godz. 16.30 w klubie „Trans”.

5357-K

Kronika wypadków

W CZORAJ kilka minut przed godz. 16 na estakadzie przy ul. Gładowskiej, kierujący motocyklem „SIL” zbiegnął W. zahaczył sionką o krawężnik i wywrócił się. Lekarz pozołowa skierował rannego do szpitala.

Na trasie E-14 pomiędzy Świnoujściem a Lunowem „Volksvatem” rejestracji bydgoskiej kierowany przez Karola N. z Naki, z nie ustalonych przyczyn akcja rakowic nie w bok i rozbił się o drzewo. Obrażenia doznała pasażerka Hanna N. W miejscowości Paski Wielkie gm. Wolin, ulany (jak wynika z informacji MO) kierowca motocyklu Edward M. potrącił kobietę, nosząc 3-letniego synka. Nauczyciel wleź do roweru i przewrócił go, jęko matka oraz sorkawa wypadku odeszła w szpitalu.

WE WSI Linie gm. Białe w pobliżu późnym wieczorem pożar 12. kolumny suszarniczej do zboża. Przyczyna była najprawdopodobniej zwarcie w instalacji elektrycznej. Straty wyniosły około 50 tys. zł. Stratakom udało się uratować zasłojone kukurydza 50-om bobiku wartości kilkuset tysięcy złotych. W Radostawie gm. Nowogard powstał pożar w budynku mieszkalnym miejscowego KPR. Na szczycie ogień uderzył się stłumić w zarożku. JAK SMUTNO niestety, trądycia kate, w każdym dniu wywołuje szczecińskie pożogowie ratunkowe ma pełne ręce roboty z „jednostkami” milionów, którzy dewotnie się do ulubionego naboju. Tak było również wczoraj. Przed ambulacją chirurgicznym ustawia się duża kolejka ofiar samobójstwa, nadeknuje ze schodów, plikających bólem id. Wielu plików dowodzi milicjnie radiowozu a także kaski i pogotowia. (ap)

Zapowiada się świetna zabawa

Święto Łatawca — 29 września

Modelarnie czekają

JUŻ od raz 23 szczecińska PSS „Spolem” organizuje — jak co roku — w wrześniu — tradycyjne Święto Łatawca. W tym roku w związku z obchodami 40-lecia istnienia PSS „Spolem” przygotowano szereg atrakcyjnych program i nagród dla zwycięzców konkursu.

Przypominamy, że w zawodach tych uczestniczyć mogą dzieci i młodzież do 18 lat, a w tzw. klasie otwartej — wszyscy bez ograniczenia wieku. Startujący może zaprezentować wykonany przez siebie jeden łatawiec: płaski, przestrzenny lub rakiety. Każdy łatawiec wykonuje jeden punktowy lot. Najwyższą ocenę otrzymuje ten, który w określonym czasie uzyskał się na najwyższą wysokość. Ponadto komisja konkursowa premiować będzie ciekawe rozwiązania techniczne, staranność wykonania i pomysły w dobie Łatawca.

Święto Łatawca odbędzie się w niedzielę 29 września w lokalu Aeroklubu w Dabiu. Pozostali wieleszece prawie trzy tygodnie na wykonanie modeli. Organizatorzy zawodów uruchomili w mieście wielokanałowe modelarnie, gdzie można uzyskać niezbędne materiały i fachową pomoc. Jesteśmy przekonani, że wielu młodych konstruktorów skorzysta z tej oferty.

Tę wie Łatawca odbywa w Szkole Podstawowej nr 19 przy ul. Kąkizimierza Królówicza 67 (we wtorki czwartki w godz. 10-20). Domu Kultury Hutry „Szczeciński” przy ul. Kościelnej 53 (środy i piątki w godz. 17-20). Szkole Podstawowej nr 38 przy ul. Wolickiego 40 (środy i soboty w godz. 14-18). Szkole Podstawowej nr 23 przy ul. Mierzei 10 (środy i piątki w godz. 14-18). Szkole Podstawowej nr 42 przy ul. Hości (środy i czwartki w godz. 13-16). W Dabiu przy ul. Zagłowej 92 (soboty w godz. 13-20). Szkole Podstawowej nr 65 przy ul. Miłej 1 (w środy i soboty w godz. 14-18). W mołanowie Spółdzielni Miejskiej „Odra” w Policach, ul. Rewolucji Październikowej, w Pałacu Domu Dziecka nr 4 przy ul.

W Klubie „13 Muz”

Spotkanie z pisarzem — laureatem

W CZWARTEK (12 bm.) o godz. 13 w Klubie „13 Muz” w cyklu tradycyjnych spotkań literackich nastąpi spotkanie z pisarzem szczecińskim, laureatem I nagrody w konkursie literackim im. Maksyma Gorkiego, przynależny w Budapeszcie za wyrobie do dzieł i młodzieży. Organizatorzy spotkania przygotowali kilka atrakcyjnych niespodzianek dla uczestników. (Up)